

GRZEGORZ GÓRKA

PRAWNOKARNA OCHRONA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Penal protection of President of Poland

Streszczenie

Prezentowane opracowanie poświęcone jest przedstawieniu zagadnień związanych z ochroną głowy państwa, w szczególności z uwzględnieniem obecnie obowiązującego ustawodawstwa karnego. Prezydent, będący najważniejszym funkcjonariuszem państwowym, jest uosobieniem i eksponentem władzy państwowej, a targnięcie się na jego życie, nawet nieskuteczne, może doprowadzić do destabilizacji działań całego państwa. Pierwsza część pracy poświęcona jest zobrazowaniu karnoprawnej ochrony Prezydenta przed dopuszczeniem się zamachu na jego życie. Dalszy fragment artykułu poświęcono analizie przestępstw czynnej napaści oraz znieważenia głowy państwa. Finalna część opracowania ma na celu sygnalizację problemów towarzyszących przedmiotowej materii wraz z proponowanymi ich rozwiązaniami.

I. Uwagi wstępne

Genezy instytucji prezydenta w polskim porządku prawnym należy szukać w Konstytucji marcowej z 1921 r.¹. Została ona utrzymana również w Konstytucji kwietniowej z 1935 r.², która nadała prezydentowi wiele dodatkowych prerogatyw³. Otrzymał on przymiot

¹ Dz.U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267.

² Dz.U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227.

³ J. Wawrzyniak, *Zarys polskiego ustroju konstytucyjnego*, Bydgoszcz 1999, s. 104-105.

faktycznego źródła władzy państwowej. Odrzucona została zasada zwierzchności narodu oraz podziału władz, zastąpiona zasadą koncentracji jednolitej i niepodzielnej władzy personifikowana w osobie prezydenta⁴. Okres wojenny doprowadził do konieczności ekspatriacji prezydenta, piastującego następnie swoje stanowisko na uchodźstwie w Londynie w oparciu właśnie o przepisy Konstytucji kwietniowej⁵.

Powojenna Ustawa Konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r.⁶ o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, zwana też Małą Konstytucją, charakteryzowała się włączeniem osoby prezydenta w krąg naczelnych organów państwa. Pierwotnie instytucja prezydenta była także uwzględniana w procesach legislacyjnych nad Konstytucją PRL z lipca 1952 r.⁷. Pomimo początkowego entuzjazmu wyrażonego przez B. Bieruta dla idei jednoosobowej prezydentury jego stanowisko uległo zasadniczej zmianie po informacjach o możliwości dokonania wyboru A. Zawadzkiego, widzianego na tym stanowisku przez część działaczy partyjnych, na rzecz kolegiального ciała politycznego nazywanego Radą Państwa⁸, opartego na konstrukcji wywodzącej się z Konstytucji ZSRR – organu Prezydium Rady Najwyższej⁹.

Kolejne próby przywrócenia monokratycznej instytucji głowy państwa podjęto z pozytywnym skutkiem w wyniku porozumień Okrągłego Stołu¹⁰. Będąca pokłosiem okrągłostołowego porozumienia Konstytucja uchwalona 7 kwietnia 1989 r.¹¹ wprowadziła urząd Prezydenta PRL, mało precyzyjny w swej istocie, albowiem mimo wprowadzenia dwóch organów władzy w postaci prezydenta i parlamentu nie przyczyniła się jednak, co należy uznać za duży mankament, do dokładnego podziału kompetencji pomiędzy prezydentem a Radą Ministrów¹². Istotna zmiana dokonała się jeszcze w tym samym roku poprzez wprowadzenie nowelą konstytucyjną z dnia 29 grudnia 1989 r.¹³ przywrócenia Polsce nazwy „Rzeczpospolita” oraz nadanie nowego określenia głowie państwa będącej od tamtej pory Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej¹⁴. Urząd prezydenta został także utrzymany

⁴ J. Osiński (red.), *Prezydent w państwach współczesnych*, Warszawa 2000, s. 203.

⁵ J. Wawrzyniak, *Zarys...*, op. cit., Bydgoszcz 1999, s. 105.

⁶ Dz.U. z 1947 r. Nr 18, poz. 71.

⁷ Dz.U. z 1952 r. Nr 33, poz. 232.

⁸ Z. Witkowski (red.), *Prawo konstytucyjne*, wyd. XII, Toruń 2009 r., s. 349.

⁹ P. Sarnecki, *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej*, wyd. I, Kraków 2000 r., s. 23.

¹⁰ S. Hoc, *Ochrona Prezydenta Rzeczypospolitej w nowym Kodeksie karnym*, WPP Nr 1, Warszawa 2000, s. 3.

¹¹ Dz.U. z 1989 r. Nr 19, poz. 101.

¹² S. Hoc, *Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej*, Opole 2002 r., s. 119-120.

¹³ Dz.U. z 1989 r. Nr 75, poz. 444.

¹⁴ Z. Witkowski (red.), *Prawo...*, op. cit., s. 349-350.

zarówno w Ustawie Konstytucyjnej z 17 października 1992 r.¹⁵, określanej mianem Małej Konstytucji, jak i w ustawie zasadniczej z 2 kwietnia 1997 r.¹⁶, obowiązującej z niewielkimi zmianami do dnia dzisiejszego¹⁷. Początkowo jego pozycja była słaba, gdyż taki był zamysł jej autorów, spowodowany chęcią ograniczenia roli szefa państwa oraz uczynienia go jedynie tytularnym, a nie realnym czynnikiem władzy. Dosadnie słowa te potwierdził art. 43 Konstytucji marcowej: „Prezydent RP sprawuje władzę wykonawczą przez odpowiedzialnych przed Sejmem ministrów i podległych im urzędników”¹⁸. Dla charakterystyki obecnej ustrojowej pozycji prezydenta najlepiej posłużyć się art. 126 Konstytucji¹⁹ (Dz.U. 1997 Nr 78, poz. 483, ze zm.). Urząd głowy państwa skupia w sobie najistotniejsze cele oraz wartości, z realizacją których należy immanentnie wiązać pełnienie tej funkcji, ponadto wykonuje zadania związane z ochroną elementarnych wartości, takich jak: bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne, suwerenność oraz stanie na straży przestrzegania Konstytucji²⁰.

Można zaryzykować stwierdzenie, że każda osobistość świata polityki piastująca ważną funkcję lub stanowisko państwowe ma większą „szansę” stać się obiektem ataku. Na przestrzeni dziejów, zarówno w przeszłości, jak i w czasach współczesnych, wielokrotnie dochodziło do spektakularnych zamachów na osoby pełniące funkcję głowy państwa²¹. Dlatego też od zarania dziejów przestępstwa te były uznawane za szczególnie groźne i karano za nie z całą surowością prawa²². Doniosłość tej problematyki przyczyniła się do przyznania głowie państwa szczególnej ochrony w przepisach obecnie obowiązującego kodeksu karnego²³. Uczyniono z nich samodzielne typy czynów zabronionych odpowiednio w art. 134 i 135 rozdziału XVII grupującego przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej. Zabieg taki należy uznać za słuszny, ponieważ każdy atak na głowę państwa godzi także w większym lub mniejszym stopniu w bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne Rzeczypospolitej²⁴.

¹⁵ Dz.U. z 1992 r. Nr 84, poz. 426.

¹⁶ Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.

¹⁷ Zob. szerzej J. Ciapala, *Prezydent w systemie ustrojowym Polski (1989-1997)*, Warszawa 1999 oraz *Zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1997-2011 w świetle projektów ustaw oraz uchwalonych nowelizacji*, <http://ww2.senat.pl/k7/dok/bad/2011/ot-605.pdf> (sprawdzono 30.04.2014 r.).

¹⁸ Z. Witkowski, *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej: 1921-1935*, Warszawa 1987 r., s. 24.

¹⁹ 1. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej i gwarantem ciągłości władzy państwowej. 2. Prezydent Rzeczypospolitej czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium. 3. Prezydent Rzeczypospolitej wykonuje swoje zadania w zakresie i na zasadach określonych w Konstytucji i ustawach.

²⁰ J. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne – zarys wykładu*, Warszawa 2002, wyd. XVI, s. 261-262.

²¹ R. Kokot, *Wybrane zagadnienia reformy prawa karnego*, Wrocław 1997 r., s. 53.

²² A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2011, wyd. X, s. 403.

²³ R. Kokot, *Wybrane...*, op. cit., s. 53.

²⁴ B. Michalski [w:] M. Flemming, W. Radecki, R. A. Stefański, J. Warylewski, J. Wojciechowska, J. Wojciechowski, A. Wąsek, *Kodeks karny. Część szczególna, Tom 1. Komentarz do artykułów 117-221*, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, wyd. IV, Warszawa 2010, s. 89.

II. Zamach na życie Prezydenta RP

Początków przestępstwa będącego jednym z odpowiedników współczesnego zamachu na życie głowy państwa należy szukać w wykształconej w prawie rzymskim zbrodni obrazy majestatu (*crimen laesae maiestatis*)²⁵. Wtedy była ona łączona z osobą cesarza jako postacią będącą personifikacją państwa. Natomiast w prawodawstwie germańskim charakterystyczną cechą *crimen laesae maiestatis* było powiązanie jej z elementem obowiązku wierności względem suwerena²⁶. Również w angielskiej koncepcji *high treason* konstrukcję przestępstwa przeciw państwu łączono z naruszeniem obowiązku wobec monarchy²⁷.

W polskim prawie ujmowano to przestępstwo wielostronnie. „Na przykład w Polsce w 1510 r. obraza majestatu była ujmowana szeroko. Obejmowała zdradę kraju, bunt oraz wszelkie formy zamachu nawet pośredniego na monarchę, naruszenie powagi królewskiej: przy czym przedmiotem ochrony był nie tylko król, lecz również senatorzy, posłowie ziemscy, królewscy, sędziowie i doradcy monarchy”²⁸. Zmiana nastąpiła w Konstytucji z 1588 r., kiedy to zbrodnia obrazy majestatu w tak szerokim ujęciu znikła ze zbiorów prawa. Konstytucja ta wskazywała już tylko króla jako przedmiot czynności wykonawczej tego przestępstwa²⁹.

Po odzyskaniu niepodległości w dalszym ciągu obowiązywało w Polsce ustawodawstwo państw zaborczych, penalizujące w podobny sposób dopuszczenie się zamachu na osobę sprawującą w państwie zwierzchnią władzę, przewidując karę śmierci lub „ciężkiego więzienia bezterminowego”³⁰.

Usystematyzowanie instytucji prezydenta nie tylko jako najwyższego funkcjonariusza państwowego, ale także jako eksponenta władzy państwowej uosabiającego najżywotniejsze interesy państwa, dokonał kodeks karny Makarewicza z 1932 r.³¹. W kodeksie tym zaliczono zamach na Prezydenta do zbrodni stanu. Przedmiotem ochrony przepisu stypizowanego w art. 94 było życie oraz zdrowie „czynnika nadrzędnego”, a targnięcie się na jego dobra mogło

²⁵ T. Dukiet-Nagórska [w:] S. Hoc., M. Kalitowski, O. Sitarz, L. Tyszkiewicz, L. Wilk, *Prawo karne: część ogólna, szczególna i wojskowa*, red. T. Dukiet-Nagórska, Warszawa 2008, wyd. II, s. 285.

²⁶ I. Andrejew, *System prawa karnego: dzieło zbiorowe, O przestępstwach w szczególności*, Tom 4, część 1, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, Wrocław 1985, s. 26.

²⁷ A. Marek, *Prawo...*, op. cit., s. 403.

²⁸ H. Popławski, *Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom politycznym PRL*, Warszawa – Poznań 1989, s. 8.

²⁹ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, wyd. VI, s. 290.

³⁰ R. Kokot, *Wybrane...*, op. cit., s. 54.

³¹ Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571.

prowadzić do destabilizacji władzy państwowej spowodowanej gwałtowną przerwą w jej wykonywaniu³². Samo pojęcie „targnięcia się” należało rozumieć jako przedsięwzięcie czynności godzących w życie lub zdrowie oraz łączyć z konstrukcją usiłowania, toteż utrata życia lub zdrowia nie była wymogiem karalności, lecz jedynie mogła być brana jako podmiotowa przesłanka relewantna z punktu widzenia ustalania wysokości kary³³. Warto nadmienić, że § 1 art. 94 k.k. z 1932 r. został wprowadzony przez Komisję Ministerstwa Sprawiedliwości w celu przydania szczególnej ochrony osobie reprezentującej majestat RP, nadając mu tym samym większą doniosłość niż samemu urzędowi Prezydenta³⁴. Kodeks ten w art. 96 penalizował dodatkowo także czynności przygotowawcze do popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 94. Artykuł 97 z kolei przewidywał odpowiedzialność za wejście w porozumienie z innymi osobami w celu popełnienia zbrodni określonej w art. 94, a ponadto w art. 98³⁵ penalizował porozumienie z inną osobą działającą w interesie obcego państwa lub organizacji międzynarodowej albo gromadzenie środków walki orężnej w celu popełnienia analizowanego typu czynu zabronionego³⁶.

Dzięki radykalnym zmianom społeczno-politycznym dokonanych po zakończeniu wojny światowej również instytucja prezydenta uległa zdecydowanym zmianom. W początkach PRL urząd prezydenta uległ włączeniu do grona zwierzchnich organów Polski, a Konstytucja z 1952 r. wprowadziła, jak już to zostało wcześniej nadmienione, kolegalne ciało – Radę Państwa³⁷. Kodeks karny z 1969 r.³⁸ wpisywał się w dotychczasową socjalistyczną linię, penalizując w art. 126 zamach na życie funkcjonariusza publicznego lub działacza politycznego³⁹. Istotnemu rozszerzeniu uległ katalog podmiotów korzystających ze specjalnej ochrony, która dotychczas przysługiwała jedynie urzędowi prezydenta. Mieścił on m.in. posłów, radnych, urzędników samorządowych i państwowych, działaczy związków zawodowych, ogólnopaństwowych organizacji społecznych i politycznych oraz osoby należące do polskich bądź sojuszniczych sił zbrojnych⁴⁰. Implikacją ustawowej konkretyzacji treści psychicznych było doprowadzenie do wyraźnego upolitycznienia motywacji

³² J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932 r., wyd. III, s. 307.

³³ L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego: prawa o wykroczeniach i przepisów wprowadzających wraz z niektórymi ustawami dodatkowymi i wzorami orzeczeń do prawa o wykroczeniach*, Kraków 1933, s. 297.

³⁴ S. Hoc, *Przestępstwa...*, op. cit., s. 122.

³⁵ J. Makarewicz, *Kodeks...*, op. cit., s. 309.

³⁶ Ibidem, s. 312.

³⁷ S. Hoc, *Ochrona...*, op. cit., s. 3.

³⁸ Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94.

³⁹ A. Barczak-Oplustil [w:] M. Bielski, G. Bogdan, Z. Ćwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2013, s. 165.

⁴⁰ R. Kokot, *Wybrane...*, op. cit., s. 56.

przestępnego zachowania. Również hipotezę aktu terrorystycznego penalizowanego w art. 126 k.k. z 1969 r. cechowało zabarwienie polityczne. Z analizy przepisów wynika, że popełnienie zamachu możliwe było jedynie, gdy sprawca działał „w celu wrogim Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, a zamach wystąpił „podczas lub z powodu pełnienia przez wymienione osoby obowiązków albo z powodu ich stanowiska lub przynależności do organizacji lub sił zbrojnych”. Odmienne zdanie zostało wyrażone w komentarzu do Kodeksu karnego pod red. J. Bafii, w którym w ocenie autorów „cel wrogi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie jest równoznaczny z wrogą pobudką działania”, a sprawca „może działać np. z chęci zysku lub z innych motywów, niekoniecznie z pobudek wrogich PRL”⁴¹.

W obecnie obowiązującym kodeksie karnym z 6 czerwca 1997 r. doszło do wprowadzenia nowych rozwiązań dotyczących ochrony instytucji głowy państwa. Brak natomiast w aktualnie obowiązującym prawodawstwie w części dotyczącej przestępstw przeciw państwu korelatu przestępstwa „gwałtownego zamachu na życie funkcjonariusza publicznego lub działacza politycznego”. Jednak jeżeli weźmiemy pod uwagę kształt znamion czynu zabronionego z art. 126 § 1 k.k. z 1969 r., będziemy mogli doszukać się pewnych podobieństw, w szczególności jeżeli chodzi o zdefiniowanie znamienia czynnościowego poprzez pominięcie znamienia gwałtowności występującego w poprzednio obowiązującym ustawodawstwie karnym, a pozostawieniu wyłącznie zamachu na życie.

Art. 134 jest z kolei nawiązaniem do zbrodni określonej w art. 94 k.k. z 1932 r. Kodeks ten zamach na życie Prezydenta zaliczał do zbrodni stanu, umieszczając go na drugim miejscu w rozdziale poświęconym tym zbrodniom. Stąd też może dziwić fakt umieszczenia przestępstwa zamachu na Prezydenta RP dopiero na ósmym miejscu rozdziału XVII grupującego Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej⁴². Ponadto przepisy dotyczące ochrony głowy państwa oddzielono od tych dotyczących pozostałych konstytucyjnych organów państwowych. Wynika to z przyznania Prezydentowi karnoprawnej ochrony, nie jako najwyższemu funkcjonariuszowi publicznemu, ale jako przedstawicielowi majestatu Rzeczypospolitej⁴³.

Dokonując analizy przepisów kodeksu karnego dosyć często można natrafić na przepisy godzące równocześnie w więcej niż jedno dobro chronione prawem. Taka sytuacja miała również miejsce w przypadku odpowiedników art. 134 k.k. w poprzednio obowiązujących

⁴¹ J. Bafia [w:] K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz, t. 2, Część szczególna*, Warszawa 1987, s. 16.

⁴² S. Hoc, *Przestępstwa...*, op. cit., s. 124.

⁴³ B. Michalski [w:] M. Flemming, W. Radecki, R. A. Stefański, J. Warylewski, J. Wojciechowska, J. Wojciechowski, A. Wąsek, *Kodeks karny. Część szczególna, Tom 1. Komentarz do artykułów 117-221*. red. A. Wąsek, R. Zawłocki, Warszawa 2010, s. 89.

ustawach karnych z 1932 i 1969 r. Należy zatem rozważyć wszystkie wątpliwości mające na celu ustalenie głównego oraz ubocznego przedmiotu ochrony. W celu określenia, które z dóbr należałoby uznać za główne, kluczową rolę powinno odegrać umiejscowienie danego typu czynu zabronionego ze względu na dobro, które ma chronić w konkretnym dziale ustawy karnej. Natomiast ubocznym przedmiotem ochrony będzie ten, który pomimo tego, że wynika z zawartości konkretnego przepisu, to jednak nie określa jego miejsca w typologii przestępstw⁴⁴.

Jednak mamy tu do czynienia z bardziej złożoną konstrukcją, gdyż oprócz bezpieczeństwa państwa i jego prawidłowego, niezakłóconego postępowania przepis chroni tutaj wartość ubocznie chronioną – życie ludzkie.

Wyłania się w tym miejscu jeszcze jeden problem poruszany w literaturze, związany z pojawiającymi się próbami wartościowania tych dóbr oraz związków zachodzących pomiędzy dobrami kumulatywnie tym artykułem chronionymi. Rozbieżności interpretacyjne rodzą się z powodu przyjęcia zróżnicowanych płaszczyzn analizowania tych dóbr. Biorąc pod uwagę jedynie semantyczną zawartość obu określeń, termin „uboczny” rozumie się jako dodatkowy, marginesowy⁴⁵, „mniej ważny”, dlatego też w ocenie zwolenników „obocznej” wartości życia nie powinno się używać tego terminu do określania najistotniejszego dobra przynależnemu człowiekowi, nawet w sytuacji, kiedy patrzymy na nie przez pryzmat najważniejszych interesów państwa. Natomiast zwolennicy drugiego, jak wydaje się słuszejszego rozwiązania, nie odnoszą terminu „uboczny” przedmiot ochrony do istotności dóbr oraz ich społecznej rangi, ale kierują się wyłącznie konstrukcją części szczególnej, której poszczególne regulacje wynikają z przyjęcia jako kryterium pogrupowania któregoś dobra „głównego” wspólnego dla całego zbioru typów czynów zabronionych scalonych w większe grupy, przy którym pozostałe dobro będzie niejako towarzyszyć dobru głównemu, będąc tym samym dobrem „ubocznym”⁴⁶.

Jak już zostało wspomniane wcześniej, głównym przedmiotem ochrony przepisu z art. 134 jest bezpieczeństwo RP, zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Każdy zamach na głowę państwa stwarza realne zagrożenie dla jego bytu i godzi w jego bezpieczeństwo. Ubocznym przedmiotem ochrony będzie w tym przypadku życie osoby, która aktualnie sprawuje stanowisko głowy państwa⁴⁷.

⁴⁴ H. Popławski, *Przestępstwa...*, op. cit., s. 164.

⁴⁵ Słownik języka polskiego PWN, pod red. E. Sobol, Warszawa 2005, s. 1059.

⁴⁶ R. Kokot, *Wybrane...*, op. cit., s. 57-58.

⁴⁷ A. Barczak-Oplustil [w:] M. Bielski, G. Bogdan, Z. Ćwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks...*, op. cit., s. 166.

Najczęściej współczesne systemy prawnoustrojowe przyjmują dwa warianty podejścia do zapewnienia ochrony głowie państwa. Pierwsza kategoria zapewnia szczególną ochronę wyłącznie samemu urzędowi prezydenta, który należy rozumieć jako zbiór pewnych uprawnień i obowiązków, jeżeli chodzi natomiast o jej dobra osobiste, to traktuje się ją jak każdego innego obywatela⁴⁸. W drugim przypadku szczególną ochroną obejmuje się zarówno kompetencje prezydenta związane z pełnionym przez niego urzędem, jak i samą osobę głowy państwa ustawia się w sytuacji uprzywilejowanej w stosunku do innych obywateli. Analiza obecnie obowiązujących przepisów kodeksu karnego przemawia za przyjęciem w polskim prawodawstwie drugiego rozwiązania⁴⁹.

Zachowanie się sprawcy przestępstwa stypizowanego w art. 134 zostało wyraźnie określone i opiera się na dopuszczeniu się zamachu na życie głowy państwa polskiego. Przez określenie „zamach” należy rozumieć targnięcie się na czyjeś życie, czyjaś własność, czyjeś prawa⁵⁰. Sformułowanie „zamachu” zostało umieszczone w art. 25 ustawy karnej jako znamię obrony koniecznej, dlatego też korzystając z funkcjonującej w polskim prawie zasady jednolitej wykładni pojęć, określenie „zamach” należy interpretować *per analogiam* z jego rozumieniem w świetle przepisu art. 25⁵¹. Przez zamach należy rozumieć zachowanie, które stanowi zagrożenie zniszczenia dobra prawnego. Może się przejawiać w wystąpieniu elementów takich, jak: „założenie ładunków wybuchowych na trasie przejazdu, w rezydencji, hotelu, samochodzie, innym środku transportu, teatrze, muzeum, kinie, podanie w podstępny sposób trucizny, oddanie strzałów z broni palnej ze strony witającego tłumu, funkcjonariuszy ochrony itp.”. Jak można zauważyć, definicja zamachu nie jest ograniczona jedynie do zachowań opierających się na użyciu przemocy. Działania te muszą zostać podjęte w celu pozbawienia życia prezydenta i w sposób obiektywny przynajmniej bezpośrednio mu zagrozić⁵². Ze względu na pominięcie w obecnie obowiązującym kodeksie w jurydycznym opisie przestępstwa znamienia gwałtowności, w którym gwałtowny oznaczał intensywny, nagły, raptowny⁵³, zniknęły pojawiające się wcześniej wątpliwości dotyczące możliwości dopuszczenia się tego przestępstwa np. poprzez podstępne podanie ofierze zamachu trucizny⁵⁴. Przedstawiane przestępstwo ma charakter formalny, dlatego dla wypełnienia jego

⁴⁸ S. Hoc, *Przestępstwa...*, op. cit., s. 125.

⁴⁹ Ibidem, s. 126.

⁵⁰ Słownik języka polskiego PWN pod red. E. Sobol, Warszawa 2005, s. 1262.

⁵¹ A. Barczak-Oplustil [w:] M. Bielski, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks...*, op. cit., s. 167.

⁵² S. Hoc, *Ochrona...*, op. cit., s. 9.

⁵³ *Wielki słownik języka polskiego*, pod red. E. Polańskiego, Kraków 2008, s. 256.

⁵⁴ A. Barczak-Oplustil [w:] M. Bielski, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks...*, op. cit., s. 167.

znamion konieczne jest wystąpienie skutku w postaci śmierci. Jest to tzw. *delictum sui generis*, czyli sytuacja, w której opis zachowania ma konstrukcję usiłowania stanowiącego dokonanie samodzielnego przestępstwa. Przestępstwo z art. 134 zostaje popełnione w momencie podjęcia przez sprawcę czynności mogących być zakwalifikowanych jako zamach na życie Prezydenta Rzeczypospolitej, a odpowiedzialność nie jest zależna od wystąpienia skutku śmiertelnego. Oczywiście udany zamach będzie niósł w sobie wielokrotnie większy ładunek społecznej szkodliwości niż samo usiłowanie, ale także w drugim przypadku dojdzie do popełnienia przestępstwa zamachu⁵⁵.

Podmiotem przestępstwa stypizowanego w art. 134 k.k. może być każda osoba, nie wyłączając również cudzoziemców i bezpaństwowców. Można się go dopuścić zarówno w kraju, jak i za granicą. Nie mają tu także znaczenia motywy, którymi sprawca się kierował, dlatego też mogą być to zarówno pobudki natury osobistej, takiej jak nienawiść czy zemsta⁵⁶, ale także zamiar wyrządzenia Rzeczypospolitej szkody o charakterze politycznym⁵⁷.

Zbrodnia zamachu na Prezydenta RP zagrożona jest karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 12 lat, karą 25 lat pozbawienia wolności albo karą dożywotniego pozbawienia wolności. Można ją popełnić tylko umyślnie oraz jest ścigana z oskarżenia publicznego. W sytuacji spowodowania śmierci Prezydenta RP lub innej osoby przez sprawcę przestępstwa z art. 134 k.k. trafne będzie zastosowanie kumulatywnej kwalifikacji bądź to z art. 148 k.k., bądź 155 k.k., jeżeli śmierć innej osoby nie była objęta zamiarem sprawcy. Natomiast w wypadku doprowadzenia do obrażeń tym samym czynem Prezydenta lub innej osoby będziemy mieli do czynienia z kumulatywnym zbiegiem przepisów z art. 134 i 156 lub 157 k.k.⁵⁸.

III. Czynna napaść lub znieważenie Prezydenta RP

Czyn zabroniony wymieniony w art. 135 k.k.⁵⁹ nie posiadał odpowiednika w kodeksie karnym z 1969 r. Występek z art. 135 k.k. jest natomiast nawiązaniem do przestępstwa

⁵⁵ S. Hoc, *Przestępstwa...*, op. cit., s. 126.

⁵⁶ M. Flemming [w:], Wojciechowska J. *Zbrodnie wojenne. Przestępstwa przeciwko pokojowi, państwu i obronności: rozdział XVI, XVII, XVIII Kodeksu karnego: komentarz*, Warszawa 1999, s. 155.

⁵⁷ A. Barczak-Oplustil [w:] M. Bielski, G. Bogdan, Z. Cwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks...*, op. cit., s. 168.

⁵⁸ T. Bojarski [w:] A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks Karny. Komentarz*, LexisNexis 2009 wyd. III, s. 259.

⁵⁹ 1. Kto dopuszcza się czynnej napaści na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, 2. Kto publicznie znieważa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

czynnej napaści na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej stypizowanego w art. 125 § 1 k.k. z 1932 r. oraz czynu zabronionego znieważenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej kryminalizowanego w art. 125 § 2 k.k. z 1932 r. Porównując oba przepisy odnoszące się do ochrony Prezydenta RP przed zamachami na zdrowie oraz wolność, stwierdzić można, że występki stypizowane w art. 135 § 1 k.k. jest odpowiednikiem przestępstwa zamachu terrorystycznego z art. 126 § 2 k.k. z 1969 r.⁶⁰.

W art. 135 § 1 k.k. jest mowa o czynnej napaści na głowę państwa polskiego. Jest to *lex specialis* w odniesieniu do przestępstwa statuującego czynną napaść na funkcjonariusza publicznego (art. 222, 223 k.k.), natomiast przepis art. 135 § 2 k.k. tworzy *lex specialis* w odniesieniu do przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego (art. 226 § 3 k.k.) w części dotyczącej publicznego znieważenia ustrojowego organu Rzeczypospolitej Polskiej⁶¹. Przepis art. 135 § 1 k.k. ochrania bezpieczeństwo RP, którego gwarantem jest Prezydent. Według art. 126 Konstytucji Prezydent RP „czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium”⁶². Sprawca narusza nietykalność cielesną, a także zdrowie głowy państwa. Natomiast art. 135 § 2 k.k. chroni godność oraz, w niektórych przypadkach, bezpieczeństwo RP⁶³, należne Prezydentowi piastującemu najwyższy urząd w państwie, będącemu jednocześnie gwarantem ciągłości władzy państwowej i reprezentującym RP na zewnątrz.

Zachowanie się sprawcy występkę wymienionego w art. 135 k.k. polega na dopuszczeniu się czynnej napaści lub publicznym znieważeniu Prezydenta RP. Przepis z art. 135 § 1 k.k. nie wymaga, aby czynna napaść była związana z wypełnianiem oficjalnych obowiązków państwowych, ani też nie jest wymagane, aby sprawca działał publicznie. Dlatego też jakkolwiek napad na Prezydenta, bez względu na okoliczności, będzie podlegać kryminalizacji⁶⁴. Termin „czynna napaść” był już wielokrotnie przedmiotem zainteresowań doktryny i judykatury. W kodeksie karnym z 1969 r. czynną napaść interpretowano jako zachowanie w postaci „gwałtownego”⁶⁵ działania przeciwko ciału atakowanego, przy czym

⁶⁰ A. Barczak-Oplustil [w:] M. Bielski, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks...*, op. cit., s. 171.

⁶¹ S. Hoc, *Przestępstwa...*, op. cit., s. 130.

⁶² A. Barczak-Oplustil [w:] M. Bielski, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks...*, op. cit., s. 172.

⁶³ Nie jest to stanowisko jednolite, zob. szerzej wyrok TK z dnia 6 lipca 2011 r., sygn. Akt P 12/09 oraz uwagi poruszone na s. 23.

⁶⁴ S. Hoc, *Przestępstwa...*, op. cit., s. 131.

⁶⁵ Koniecznym jest tu podkreślenie intensywności działania sprawcy, które odróżnia czynną napaść od naruszenia nietykalności cielesnej, zob. także *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k.* pod red. A. Zoll, Warszawa 2013, s. 178, E. Pływaczewski, Głosa do wyroku SN z dnia 12 maja 1983 r., I KR 93/83, OSNKW 1984 nr 1-2, poz. 15, Palestra 1/1985.

działanie to musi przybrać kształt co najmniej ataku na nietykalność cielesną”, albo też zachowanie, które zmierza przynajmniej do naruszenia nietykalności cielesnej oraz spowodowania dolegliwości fizycznych osobie atakowanej⁶⁶ na etapie „wykraczającym już poza pewien stopień zaawansowania zachowania zewnętrznego”⁶⁷. Dobrze obrazuje to także wyrok SA w Lublinie: „Oskarżony posługiwał się niebezpiecznym przedmiotem, ale go nie użył. Z istoty narzędzia, jakim jest siekiera, wynika, iż aby jej użyć, należy wziąć zamach i uderzyć tym końcem, na którym znajduje się metalowe ostrze. Ponieważ oskarżony nie podjął takiego działania, brak jest podstaw, by pociągnąć go do odpowiedzialności za przestępstwo z art. 223 k.k., bowiem przepis ten penalizuje jedynie czynną napaść na funkcjonariusza policji połączony z użyciem, a nie posługiwaniem się niebezpiecznym przedmiotem”⁶⁸. Samo pojęcie czynna napaść jest terminem szerszym znaczeniowo od naruszenia nietykalności cielesnej. Mieści w sobie wszelakie działania, które podjęte zostały w celu spowodowania krzywdy fizycznej, również te, w których sprawca nie osiągnął zamierzonego celu⁶⁹.

Ponieważ znamię czynnościowe „czynna napaść” zostało przeniesione w niezmiennym kształcie z poprzednio obowiązującego kodeksu karnego z 1969 r., przyjąć należy jego analogiczną interpretację w obecnie obowiązującym ustawodawstwie. Należy jednak dodać, że art. 135 § 1 k.k. penalizuje szerszy krąg zachowań od przestępstwa określonego w art. 223 k.k. Czynną napaścią w rozumieniu art. 135 k.k. będzie więc nie tylko typowe dla 223 k.k. użycie noża, broni palnej czy innego niebezpiecznego przedmiotu, ale także każda inna aktywność zmierzająca do naruszenia nietykalności cielesnej Prezydenta bądź spowodowania krzywdy fizycznej⁷⁰. Może się ona objawiać np. przez obrzucenie jajkami podczas wiecu, defilady⁷¹.

SN również kilkakrotnie w okresie obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r. dokonywał prób zdefiniowania pojęcia czynnej napaści. W jednej ze spraw sprawca usiłował uderzyć funkcjonariusza MO ręką w głowę oraz szarpać go. SN uznał za błędne stwierdzenie, iż nie można przypisać czynnej napaści tylko wyłącznie z powodu, że faktycznie „milicjanta nie

⁶⁶ A. Barczak-Oplustil [w:] M. Bielski, G. Bogdan, Z. Ćwiąkalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks...*, op. cit., s. 174.

⁶⁷ Zob. szerzej, M. Bojarski [w:] *System prawa karnego. Tom VIII. Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym* pod red. L. Gardockiego, Warszawa 2013, s. 122. Wyrok SN z dnia 14 marca 1995 r., III KRN 222/94, wyrok SN z dnia 12 maja 1983 r., I KR 93/83, OSNKW 1984, nr 1-2, poz. 15, E. Pływaczewski, *Przestępstwo czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego*, Toruń 1985, s. 65 i n., wyrok SA w Lublinie z dnia 29 maja 2001 r., II Aka 101/01.

⁶⁸ Wyrok SA w Lublinie z dnia 10 marca 2010 r., II Aka 46/10.

⁶⁹ A. Barczak-Oplustil [w:] Bielski M, Bogdan G. Ćwiąkalski Z, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks...*, op. cit., s. 175.

⁷⁰ Ibidem, s. 177.

⁷¹ S. Hoc, *Ochrona...*, op. cit., s. 12.

uderzył, bo się odsunął”. Dlatego należy ją uznać za pojęcie zakresowo szersze od nietykalności cielesnej, ponieważ „obejmuje wszelkie działania podjęte w celu wyrządzenia krzywdy fizycznej, choćby ten cel nie został osiągnięty. Samo dopuszczenie się czynnej napaści, chociażby jeszcze w stadium usiłowania naruszenia nietykalności, wypełnia już istotę dokonanego przestępstwa”. Dlatego w omawianej sytuacji zamachnięcie się w zamiarze uderzenia funkcjonariusza, choćby do niego nie doszło z powodu uchylenia się, należy uznać za dopuszczenie się czynnej napaści⁷². Analogiczne stanowisko uznające popełnienie przestępstwa czynnej napaści już w sytuacji podjęcia wszelkich działań w celu wyrządzenia krzywdy fizycznej przyjął SN w wyroku z 1983 r. W przedstawionym judykacie znamiona czynnej napaści na funkcjonariusza wypełnione zostały również działaniem sprawcy, który rzucał w interweniujących funkcjonariuszy doniczkami z kwiatami oraz czajnikiem, a dodatkowo zaatakował jednego z nich nożem⁷³. Dlatego nie stanowi warunku koniecznego, co podkreślił SN, „zadanie co najmniej dotkliwego bólu pokrzywdzonemu”⁷⁴.

Jeżeli chodzi o formy stadialne przestępstwa czynnej napaści, to mniejszościowe stanowisko reprezentuje A. Marek, w ocenie którego możliwe jest usiłowanie dopuszczenia się czynnej napaści objawiające się np. niecelnym rzutem kamieniem w kierunku innej osoby z zamiarem jej ugodzenia, natomiast do dokonania wymagane jest przynajmniej naruszenie nietykalności cielesnej⁷⁵. Orzecznictwo SN, jak i większość doktryny, jak zostało to przedstawione, opowiada się za przyjęciem formalnej natury przestępstwa czynnej napaści⁷⁶.

Stypizowane w art. 135 § 2 k.k. znieważenie jest wyrażeniem wymagającym interpretacji. „Znieważać” to wyrażać pogardę wobec innej osoby. Zachowania tego można się dopuścić zarówno werbalnie, jak i przy pomocy obraźliwego gestu. Decydujące znaczenie ma tutaj jednak konstatacja, w jaki sposób to wyrażenie jest używane w danym społeczeństwie i czy jest uważane za znieważające⁷⁷. Implikuje to sytuację, w której odczucia osoby znieważonej nie będą relewantne z punktu widzenia przyjęcia odpowiedzialności karnej⁷⁸. Oparcie odpowiedzialności sprawcy na kryteriach obiektywnych ma szczególne znaczenie w odniesieniu do pokrzywdzonego subiektywnie niezdolnego do zrozumienia

⁷² Wyrok SN z dnia 28 sierpnia 1984 r., IV KR 187/84, OSNKW, 1985 nr 3-4, poz. 23.

⁷³ Wyrok SN z dnia 12 maja 1983 r., I KR 93/83, OSNKW 1984 nr 1-2, poz. 15.

⁷⁴ Wyrok SN z dnia 17 października 1986 r., Rw 738/88, OSNKW 1987 nr 5-6, poz. 46.

⁷⁵ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 352, Zob. także M. Budyn-Kulik [w:] R. Citowicz, J. Długosz, E. Drożdż, E. Hryniewicz, S. Hypś, W. Janyga, M. Królikowski, J. Kulesza, M. Kulik, P. Nalewajko, D. Petasz, A. Sakowicz, *Kodeks...*, op. cit., Warszawa 2013, s. 113.

⁷⁶ Zob. szerzej uwagi poruszone na stronie 10 i 11.

⁷⁷ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1998, s. 212.

⁷⁸ Postanowienie SN z dnia 7 maja 2008 r., III KK 234/07.

popelnionej przez sprawcę zniewagi, np. osoby niepoczytalnej lub małoletniego⁷⁹. Popelnienie przestępstwa zniewagi możliwe jest zarówno przez działanie, jak i (co dopuszcza część doktryny) przez zaniechanie, np. poprzez demonstracyjne odwrócenie się lub niepodanie ręki⁸⁰. Przyjęcie takiej formy odpowiedzialności należy uznać jednak za wątpliwe. Co prawda z jednej strony zapewnia ono pełniejszą ochronę godności osobistej, to jednak odpowiedzialność za zaniechanie możliwa jest wyłącznie wtedy, kiedy na sprawcy ciąży prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi, a obowiązek taki nie może wynikać wyłącznie z norm grzecznościowych⁸¹.

Inaczej niż w przypadku czynnej napaści należy taktować przestępstwo znieważenia. Dla jego bytu wymagane jest, aby sprawca działał publicznie, np. na ulicy, uczelni albo też podczas audycji radiowej, telewizyjnej lub poprzez inne środki masowej komunikacji dostępne dla bliżej nieokreślonej liczby osób. Również sposób znieważenia nie został określony w ustawie karnej, toteż przyjąć należy dowolną formę jego popelnienia⁸². Występek ten można popelnić więc zarówno werbalnie, np. używając słów obraźliwych mających obrazić Prezydenta, ale także np. poprzez zrzucenie okrycia głowy. Przestępstwo to jest ścigane z oskarżenia publicznego i w związku z tym wrażenie osoby pokrzywdzonej, tj. Prezydenta ostatecznie nie zadecyduje o poniesieniu odpowiedzialności karnej.

Spośród penalizacji art. 135 § 2 k.k. wyłączono przypadki zniesławienia⁸³, czyli publicznego mówienia o nim „źle” lub rozpowszechniania o nim nieprawdziwych informacji, toteż w sytuacji zniesławienia Prezydenta RP stosuje się przepis art. 212 k.k. lub też dopuszcza się dochodzenia roszczeń na drodze cywilnoprawnej⁸⁴.

Częstokroć także w omawianej literaturze myli się ze sobą te pojęcia, nie dostrzegając dzielących ich różnic. W przypadku zniesławienia przedmiotem ochrony jest cześć, natomiast znieważenie prowadzi do urągania godności osobistej. Zniesławienie nie musi obejmować znamion znieważenia, gdyż można się go dopuścić także w formie nieobraźliwej. Zatem jeżeli mamy do czynienia z wyrażeniem impertynenckim, pogardliwym lub obelżywym, to

⁷⁹ F. Ciepły [w:] A. Grześkowiak, M. Gałązka, R.G. Hałas, S. Hyps, D. Szeleszczuk, K. Wiak, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 863.

⁸⁰ Budyn-Kulik M. [w:] Citowicz R, Długosz J, Drożdż E, Hryniewicz E, Hyps S, Janyga W, Królikowski M, Kulesza J, Kulik M, Nalewajko P, Petasz D, Sakowicz A, *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do art. 117-221* pod red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 110. Zob. także *Kodeks karny. Praktyczny komentarz* pod red. M. Mozgawa, Warszawa 2010, s. 296, W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga*, Warszawa 1984, s.173, M. Surkont, *Zniesławienie i znieważenie w polskim prawie karnym*, Gdańsk 1982, s. 75.

⁸¹ J. Piórkowska-Flieger, S. Patyra, *Przestępstwo zniewagi Prezydenta Rzeczypospolitej*, Prokuratura i Prawo 2012, nr 3, s. 18.

⁸² Zob. K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 636.

⁸³ *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod red. S. Dubisza, Tom IV, Warszawa 2006, s. 1055.

⁸⁴ S. Hoc, *Przestępstwa...*, op. cit., s. 132.

działanie takowe będzie charakterystyczne dla występku znieważenia⁸⁵. Zasadniczą różnicę stanowi również zakres oddziaływania szkodliwych treści kierowany w przypadku zniesławienia do innych osób, a także opinii publicznej⁸⁶. Skutki zniesławienia potrafią rzutować na psychikę nieoznaczonej grupy osób, powodując niekorzystne dla pokrzywdzonego konsekwencje będące wynikiem odbioru treści zniesławiających w ich świadomości, natomiast w przypadku znieważenia sprawca wpływa na psychikę osoby znieważanej poprzez jej pogardliwe traktowanie⁸⁷. Rozbieżności pomiędzy tymi występkami, istotne z punktu widzenia praktyki, występują także z punktu widzenia tzw. dowodu prawdy niedopuszczalnego w przypadku występku zniewagi, tj. możliwości powołania się na to, że znieważające określenie, którego użył, jest zgodne z prawdą lub jego działanie spowodowane było obroną społecznie uzasadnionego interesu⁸⁸. Podsumowując, należałoby przyjąć, że tak długo, jak zachowanie nie zmierza do poniżenia w oczach opinii publicznej bądź naraża na utratę zaufania, dotąd należy je traktować jako znieważenie. „Kryterium tego rozróżnienia (między pomówieniem a zniewagą) jest sprawdzalność użytego zarzutu lub określenia. Jeśli jest ono sprawdzalne (np. określenie X dopuścił się kradzieży, ale i również X jest złodziejem), będziemy mieli do czynienia z pomówieniem, które będzie zakwalifikowane z art. 212 k.k. (m.in. z konsekwencjami w kwestii tzw. dowodu prawdy⁸⁹), jeśli zaś jest ono niesprawdzalne (np. X jest kanalią), mieć będziemy do czynienia ze zniewagą, tj. przestępstwem określonym w art. 216 k.k. Zniewagą jest takie zachowanie, które wedle przyjętych kulturowo i powszechnie aprobowanych ocen stanowi wyraz pogardy dla drugiego człowieka, a więc jest czymś więcej, niż jedynie wykazaniem braku szacunku lub niezachowania wobec innych standardów dobrego wychowania (co jest jedynie przejawem lekceważenia)”.⁹⁰

Znieważenie w rozumieniu art. 135 § 2 k.k., jak już to zostało nadmienione, musi być publiczne. Można to rozumieć na dwa sposoby. Publiczne, czyli dokonane w miejscu publicznym (np. na wiecu lub w czasie manifestacji) albo w sposób publiczny (poprzez

⁸⁵ M. Surkont, *Zniesławienie i znieważenie w polskim prawie karnym*, Gdańsk 1982, s. 149.

⁸⁶ I. Zgoliński, *Zniesławienie w polskim prawie karnym: zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 2013, s. 186.

⁸⁷ Ibidem, s. 191.

⁸⁸ M. Budyn-Kulik [w:] R. Citowicz, J. Długosz, E. Drożdż, E. Hryniewicz, S. Hypś, W. Janyga, M. Królikowski, J. Kulesza, M. Kulik, P. Nalewajko, D. Petasz, A. Sakowicz, *Kodeks...*, op. cit., Warszawa 2013, s. 825.

⁸⁹ Sąd Najwyższy uchwałą 7 sędziów z dnia 18 lutego 2005 r. III CZP skonał, że „wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności uchyla bezprawność działania dziennikarza. Jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania”.

⁹⁰ I. Zgoliński, *Zniesławienie...*, op. cit. s. 190.

pośrednictwo książek, prasy, telewizji) w taki sposób, żeby trafiło do liczniejszego, chociaż bliżej nieokreślonego grona odbiorców⁹¹.

W ocenie SN⁹² również trudno o klarowną interpretację pojęcia działania publicznego. Z zachowaniem publicznym mamy do czynienia, jeżeli sposób postępowania sprawcy, okoliczności zdarzenia są dostępne dla nieoznaczonej liczby osób⁹³.

Nieco w innym ujęciu została także scharakteryzowana definicja publiczności, gdyż: „zachowanie publiczne oznacza podjęcie zachowania w miejscu, które jest dostępne dla nieokreślonego bliżej liczebnie i rodzajowo kręgu osób”. Warunek publiczności spełnia sama możliwość dostrzeżenia przez bliżej nieoznaczoną liczbę osób zachowania sprawcy ze względu na miejsce jego podjęcia, sposób lub okoliczności. Nie jest natomiast konieczne, aby w konkretnym przypadku zachowanie sprawcy było dostrzeżone rzeczywiście przez większą liczbę osób. Warunek ten spełniają zachowania podjęte przez sprawcę na przykład w trakcie zebrania, zgromadzenia na placu, ulicy w otwartym i powszechnie dostępnym lokalu, na spotkaniu wyborczym, posiedzeniu Sejmu, Senatu, sejmiku samorządowego, zachowania się podczas wypowiedzi zaprezentowanej w radiu, wypowiedzi udzielonej dla gazety lub czasopisma, wywieszenie plakatu, umieszczenie malunku na murze budynku itp. (por. wyrok SN z 24 października 1946 r., K 1154/46, OSNKW 1947, nr 4, poz. 43, oraz wyrok SN z 29 września 1961 r., IV K 192/61, OSNKW 1962, nr 1-6, poz. 53)⁹⁴. Od sprawcy nie wymaga się również, aby znieważenie miało związek z wykonywaniem obowiązków służbowych przez Prezydenta⁹⁵.

W dniu 13 maja 1999 r. Sąd Okręgowy w Radomiu warunkowo umorzył postępowanie przeciwko Z.S. oskarżonemu o publiczne znieważenie głowy państwa polskiego. Oskarżony w listopadzie 1998 r. nakleił na samochodzie portrety prezydenta RP i innych osób, umieszczając przy nich obrażające ich napisy. Prokurator domagał się kary roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat.

Sąd uzasadniając swoje orzeczenie, podkreślił, że „choć Z.S. dopuścił się czynu określonego w art. 135 § 2 k.k., to wobec upadku obyczajów politycznych w Polsce nie

⁹¹ M. Flemming [w:] J. Wojciechowska, *Zbrodnie...*, op. cit. s. 152.

⁹² Uchwała 7 sędziów SN z dnia 20 września 1973 r. VI KZP 26/73, OSNKW 1973, nr 11 poz. 132 z glosami E. Szwedka, Nowe Państwo 1974, nr 6. s. 172-174, W. Kubali, OSPiKA 1974, nr 5, s. 220-222; zob. również M. Sosnowska, *Znamię „publiczne” w ujęciu doktryny prawa karnego i orzecznictwa. Zarys problemu. Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t XII, pod red. L. Boguni, Wrocław 2002, s. 109 i n.

⁹³ S. Hoc, *O prawnokarnej ochronie przedstawicieli państw obcych oraz ich symboli państwowych*, Prokuratura i Prawo, Warszawa 2003, nr 12, s. 23.

⁹⁴ A. Barczak-Oplustil [w:] M. Bielski, G. Bogdan, Z. Ćwiąkałski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks...*, op. cit., s. 161. Zob. także wyrok SN z dnia 9 września 2013 r., SDI 21/13.

⁹⁵ Zob. szerzej Uchwała 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2012 r., I KZP 8/12.

powinien ponieść żadnej kary⁹⁶. Wyrok sądu w tego typu sprawach musi uwzględniać panujące zwyczaje. Skoro politycy na najwyższym szczeblu obrażają się wzajemnie i nie ponoszą żadnej odpowiedzialności, to nie można z osoby mało znanej, która naśladuje takie wzorce postępowania, robić kozła ofiarnego”. Takie uzasadnienie sądu należy uznać za kuriozalne, zważywszy, że idąc tym tropem, należałby zrezygnować z karania osób dopuszczających się też innych przestępstw, gdyż w ich kręgach upadek konwenansów bywa tak duży, jak w polityce⁹⁷.

Postępowanie dotyczące znieważenia głowy państwa prowadziła także Prokuratura Rejonowa w Warszawie, oskarżając Huberta H. o znieważenie prezydenta na Dworcu Centralnym poprzez użycie w stanie nietrzeźwości słów „kmioty Kaczyńskiego” wobec interweniujących policjantów. Sąd Okręgowy co prawda przyznał, że doszło do znieważenia prezydenta Lecha Kaczyńskiego, ale umorzył postępowanie, argumentując, iż szkodliwość społeczna tego występkę nie mogła nadszarpnąć powagi oraz godności urzędu głowy państwa⁹⁸.

Kolejna sprawa związana ze znieważeniem prezydenta dotyczyła umieszczenia na stronie internetowej AntyKomor.pl treści szkalujących głowę państwa. Sprawa zyskała rozgłos po sposobie ujęcia twórcy tej strony przez funkcjonariuszy ABW, typowego dla zatrzymywania najgroźniejszych i najniebezpieczniejszych przestępców. Pojawiły się po raz kolejny głosy krytyki i dyskusje dotyczące granic wolności słowa oraz dopuszczalnej krytyki osób piastujących najważniejsze funkcje państwowe. Sąd pierwszej instancji skazał twórcę strony na karę roku i trzech miesięcy ograniczenia wolności oraz dodatkowo 40 godzin prac społecznych miesięcznie. Sąd uznał, iż jest to naruszenie granic wolności słowa i niedopuszczalne jest, aby pod jej pretekstem rozpowszechniać agresję w stosunkach interpersonalnych oraz krzywdzić i obrażać kogokolwiek⁹⁹.

Pojawiły się po raz kolejny wątpliwości o granice penalizacji karą bezwzględnego pozbawienia wolności tego typu przestępstw. Jeszcze dalej idą środowiska dziennikarskie, które optują za depenalizacją art. 135 § 2 k.k. Stowarzyszenie Wolnego Słowa oświadczyło, że chociaż oczywiście nie popiera gier, które polegają na strzelaniu do prezydenta, to jest za wolnością słowa i wolnością wyrażania poglądów, a komentując wydany wyrok oświadczyło, iż „skazywanie na bezwzględną karę ograniczenia wolności za obrazę Prezydenta urąga powszechnemu poczuciu sprawiedliwości nie mniej, niż dziewięć wyroków w zawieszeniu

⁹⁶ S. Hoc, *Przestępstwa...*, op. cit., s. 136.

⁹⁷ Ibidem, s. 137.

⁹⁸ T. Dukiet-Nagórska, *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, Warszawa 2012, s. 298.

⁹⁹ Wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 14 września 2012 r. III K 56/12.

dla oszusta, który naciągnął ludzi na setki milionów złotych, czy uniewinnienie części gangu pruszkowskiego”. Stowarzyszenie zaapelowało również do prezydenta o zmianę trybu ścigania przestępstwa znieważenia głowy państwa¹⁰⁰. W chwili obecnej wyrok stał się już prawomocny, ponieważ w wyniku apelacji złożonej zarówno przez prokuraturę, jak i samego skazanego, postępowanie w tej sprawie toczące się przed SA w Łodzi zostało zakończone uniewinnieniem oskarżonego od zarzutu związanego z popełnieniem przestępstwa z art. 135 § 2 k.k. Sąd oparł swój werdykt na argumentacji, że chociaż doszło do znieważenia, to charakteryzowała je niska szkodliwość społeczna. Jedynie trzy zdjęcia posiadały atrybuty znieważające prezydenta, natomiast cech tych nie posiadały gry umieszczone na portalu. „Sąd podkreślił, że przy powszechności tego rodzaju twórczości w Internecie oskarżony żadnej z tych gier i zdjęć nie stworzył, ale zostały mu one nadesłane. W ocenie sądu takie rozstrzygnięcie powinno zapaść już na etapie postępowania przygotowawczego. Podkreślił jednocześnie, że nie może być tak, żeby decyzja w zakresie, czy i kogo karać w tych sprawach, leżała w gestii organów ścigania wybierających tych, wobec których toczyć się będzie postępowanie, a inne osoby dopuszczające się takich czynów pozostaną bezkarne¹⁰¹”.

Krytyczne stanowisko zarówno co do rozstrzygnięcia, jak też uzasadnienia, wyraził J. Kulesza w glosie będącej studium wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi dotyczącego twórcy strony AntyKomor.pl. Stawia on bowiem zarzuty dotyczące większej merytorycznej wartości materiału dowodowego oraz braku odzwierciedlenia tego w akcie oskarżenia, w którym uwzględniono jedynie część znieważających prezydenta treści, co w ocenie autora od początku miało wpływ na „wypaczenie oglądu czynu sprawcy z punktu widzenia prawa karnego” i w konsekwencji doprowadziło do końcowej oceny tego materiału jako społecznie szkodliwego w stopniu znikomym. Kolejnym mankamentem wyroku jest odbiór społeczny spowodowany przekonaniem zarówno u oskarżonego, jak i w ocenie opinii publicznej, o braku znieważenia prezydenta Bronisława Komorowskiego, a które może utrwalić przekonanie o dopuszczalności podobnych zachowań¹⁰².

Przestępstwo określone w art. 135 k.k. ma charakter powszechny. Może go popełnić każda osoba. Przepis określony w art. 135 k.k. stanowi *lex specialis* w stosunku do przestępstw czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego¹⁰³.

¹⁰⁰ Wyrok dla twórcy AntyKomor.pl urąga poczuciu sprawiedliwości, <http://www.wprost.pl/ar/347598/Wyrok-dla-tworcy-AntyKomorpl-uraga-poczuciu-sprawiedliwosci/> (sprawdzono 30.04.2014 r.).

¹⁰¹ Wyrok SA w Łodzi z dnia 17 stycznia 2013 r. (II AKa 273/12).

¹⁰² J. Kulesza, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 stycznia 2013 r., sygn. II Aka 273/12, Prokuratura i Prawo, 2014, nr 1, s. 1-3.

¹⁰³ Hoc S. *Ochrona...*, op. cit., s. 14.

Przyjąć należy, że zarówno czynna napaść, jak i zniewaga Prezydenta RP mogą być popełnione z zamiarem bezpośrednim¹⁰⁴. W przypadku czynnej napaści jest to spowodowane podmiotowym elementem związanym z samą definicją terminu „czynna napaść”, które to podkreśla cel działania sprawcy. Jeżeli chodzi o znieważenie, to niemożliwe wydaje się dokonanie tego przestępstwa z zamiarem wynikowym. Jest to spowodowane charakterem znamienia, które określa czynność wykonawczą, a które to jest definiowane jako tzw. znamię intencjonalne¹⁰⁵. Odmienną opinię wyraża m.in. J. Wojciechowska, według której zarówno w wypadku czynnej napaści, jak i publicznej zniewagi głowy państwa, wystarczająca jest sama umyślność¹⁰⁶. Przestępstwo stypizowane w art. 135 § 1 k.k. to występki zagrożony karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Dopuszcza się również zastosowanie grzywny lub kary ograniczenia wolności, po wcześniejszym spełnieniu przesłanek określonych w art. 58 § 3 k.k.

Występek określony w art. 135 § 2 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 3. Dopuszcza się także odstąpienie od wymierzenia kary po spełnieniu warunków określonych w art. 59 k.k. W przypadku odstąpienia od wymierzenia kary sąd może orzec świadczenie określone w art. 39 pkt. 7 k.k. na oznaczony cel społeczny¹⁰⁷. Przestępstwo stypizowane w art. 135 k.k. należy do przestępstw publicznoskargowych i jest ścigane z urzędu¹⁰⁸.

IV. Rozważania *de lege ferenda*

Dokonując końcowego podsumowania, należałoby rozpocząć od wagi chronionych przez art. 134 k.k. dóbr. Najlepszym tego wyznacznikiem jest zagrożenie ustawowe przewidujące karę nie krótszą niż 12 lat pozbawienia wolności, a pozwalające orzec sądowi karę dożywotniego pozbawienia wolności. Stąd też możliwym do rozważenia byłoby umieszczenie zamachu na Prezydenta RP, wzorem ustawy karnej z 1932 r., na bardziej eksponowanym

¹⁰⁴ A. Barczak-Oplustil [w:] M. Bielski, G. Bogdan, Z. Ćwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks...*, op. cit., s. 178; Zob. także *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz-Art. 117-221* pod red. M. Królikowskiego, R. Zawłockiego, Warszawa 2013, s. 112, *Kodeks karny. Komentarz.* pod red. T. Bojarskiego, Warszawa 2012, s. 311, R. A. Stefański, *Prawo karne materialne. Część szczególna*, Warszawa 2009, s. 74, T. Dukiet-Nagórska, *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, Warszawa 2012, s. 297.

¹⁰⁵ S. Hoc, *Przestępstwa...*, op. cit., s. 135.

¹⁰⁶ M. Flemming [w:] Wojciechowska J. *Zbrodnie...*, op. cit., s. 157; Zob. także R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecnictwem*, Warszawa 2005, s. 236, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz* pod red. M. Mozgawa, Warszawa 2010, s. 296.

¹⁰⁷ A. Barczak-Oplustil [w:] M. Bielski, G. Bogdan, Z. Ćwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks...*, op. cit., s. 179.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 180.

drugim miejscu, przed przepisami związanymi z ochroną konstytucyjnych organów. Głównym¹⁰⁹ przedmiotem ochrony zamachu na życie Prezydenta Rzeczypospolitej jest bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne państwa. Przesądza o tym przede wszystkim tytuł rozdziału XVII, dodatkowo daje się go wyinterpretować z grupy przepisów tworzących rozdział „Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej”.

Kolejnym problemem wartym przemyślenia jest przyznanie szczególnej ochrony Prezydentowi oraz pojawiający się w związku z tym od czasu do czasu zarzut dotyczący wartości i wartościowania życia ludzkiego. Trzeba bowiem stwierdzić, że wszelkie wartościowanie życia obywateli ze względu na domniemanie identycznego znaczenia wszystkich istnień ludzkich, zarówno z punktu widzenia Konstytucji, jak i typowych dla ustroju demokratycznego egalitarnych stosunków społecznych, uznać należy za niedopuszczalne. Ustawodawca decyduje się na przyznanie szczególnej ochrony, a przez to uprzywilejowanej pozycji osobom pełniącym ważne funkcje w strukturach aparatu państwowego czy to funkcjonariuszom publicznym, czy wreszcie Prezydentowi tylko ze względu na społeczną rolę wynikającą z pełnionej funkcji oraz ewentualne konsekwencje niosące znaczny ładunek społecznej szkodliwości, przede wszystkim w przypadku pozbawienia życia głowy państwa. Podsumowując, należy stwierdzić, że mamy tu do czynienia z odmienną płaszczyzną analizy, gdyż pomimo zasady równego traktowania prezydent odznacza się pewnymi relewantnymi z punktu widzenia przedmiotu ochrony cechami, które to sytuują go w bardziej uprzywilejowanej pozycji.

W historii Rzeczypospolitej od czasu powołania urzędu prezydenta tylko albo aż raz dokonano udanego zamachu na głowę państwa¹¹⁰. Również czterech prezydentów USA zostało zamordowanych w wyniku zamachów. Problem jest cały czas aktualny, o czym może świadczyć ostatni przypadek Brunona Kwietnia oskarżonego przez Prokuraturę Apelacyjną w Krakowie m.in. o to, „że działając w celu wywołania poważnych zakłóceń w ustroju Rzeczypospolitej i usunięcia przemocą konstytucyjnych organów Rzeczypospolitej: Sejmu, Prezydenta, Rady Ministrów przygotowywał się do urzeczywistnienia tego celu oraz sprowadzenia zdarzenia, które zagrażało życiu, zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich

¹⁰⁹ Dobrem ubocznym jest w tym przepisie życie ludzkie, a konkretnie osoby prezydenta. Jak już to zostało przedstawione w niniejszym opracowaniu, nie wynika z tego, że jest ono gorzej chronione lub mniej ważne, ale ze względu na szczególną specyfikę pełnionej funkcji przez głowę państwa w strukturach aparatu państwa przepis ten umieszczono akurat w tym rozdziale, co należy uznać za czynność rozsądną i sensowną.

¹¹⁰ Do zamachu na pierwszego prezydenta II Rzeczypospolitej doszło w dniu 16 grudnia 1922 r. w Warszawskiej galerii Zachęta, w której prezydent Gabriel Narutowicz podziwiał doroczną wystawę obrazów. Zamachu dopuścił się malarz i krytyk sztuki Eligiusz Niewiadomski, skazany następnie na karę śmierci wykonaną w roku 1923.

rozmiarach mającego postać eksplozji materiałów wybuchowych”¹¹¹ (aktualnie akt oskarżenia trafił do sądu i toczy się postępowanie przed sądem pierwszej instancji).

Na tym etapie rozważań dochodzimy do kolejnego problemu związanego z czynieniem przygotowań do popełnienia zbrodni zamachu na Prezydenta RP. Ustawodawca zrezygnował z penalizowania przygotowania do tego przestępstwa, co zarówno w mojej ocenie, jak i przeważającej części doktryny, należy uznać za błąd. Po pierwsze – powinno się penalizować przygotowanie ze względu na stopień społecznej szkodliwości tej zbrodni, po drugie – godnym rozważenia byłoby nawiązanie do odpowiedników tego przepisu, czyli art. 96 k.k. z 1932 r. oraz art. 128 § 1 k.k. z 1969 r. Należy również zwrócić uwagę na postulat wprowadzenia karalności w oparciu o zasadę wzajemności zamachu na przebywającego na terenie Rzeczypospolitej prezydenta obcego państwa lub osoby korzystającej ze szczególnej ochrony na mocy przepisów prawa międzynarodowego.

Abstrahując od tego, czy oskarżycielom uda się udowodnić winę Brunonowi Kwietniowi, można hipotetycznie przedstawić sytuację, w której Brunon Kwiecień czyniłby przygotowanie do popełnienia przestępstwa z art. 134 k.k. Z opisu z art. 16 k.k.¹¹² wynika, iż oskarżony wypełniłby swoim zachowaniem jego znamiona, ale ze względu na brak penalizowania czynności przygotowawczych, z tego artykułu nie poniósłby odpowiedzialności.

Podsumowując natomiast art. 135 k.k. penalizujący czynną napaść oraz publiczne znieważenie Prezydenta RP, warto zacząć od usystematyzowania obu tych typów w ustawie karnej. Paragraf pierwszy dotyczący czynnej napaści to *lex specialis* przestępstwa czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego (art. 222, 223 k.k.), z kolei paragraf drugi tworzy *lex specialis* w odniesieniu do przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego w części dotyczącej publicznego znieważenia ustrojowego organu Rzeczypospolitej Polskiej (art. 226 § 3 k.k.).

Chociaż znaleźć można elementy wspólne dla art. 135 § 2, art. 216 oraz art. 226 § 1 i 3 k.k., to ze względu na zróżnicowane autonomiczne przedmioty ochrony w porównaniu do przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego, te indywidualne przedmioty ochrony przemawiają za słusznością idei utworzenia kilku typów przestępstwa znieważenia. Porównując ochronę głowy państwa i pozostałych funkcjonariuszy, należy też wskazać, że do

¹¹¹ Komunikat w sprawie AP V Ds. 47/12/S, www.pa.gov.pl/komunikat-w-sprawie-ap-v-ds-4712s-7/ (sprawdzono 30.04.2014 r.).

¹¹² 1. Przygotowanie zachodzi tylko wtedy, gdy sprawca w celu popełnienia czynu zabronionego podejmuje czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania, w szczególności w tymże celu wchodzi w porozumienie z inną osobą, uzyskuje lub przysposabia środki, zbiera informacje lub sporządza plan działania. 2. Przygotowanie jest karalne tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi.

znieważenia Prezydenta nie wymaga się dokonania tego w czasie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych¹¹³. Taka konstrukcja normatywna zapewnienia głowie państwa niewątpliwie szersze zabezpieczenie w porównaniu do ochrony zapewnianej przez ustawodawcę na podstawie art. 226 § 1 k.k. penalizującego znieważenie funkcjonariusza publicznego. Z drugiej strony osłabieniem tej ochrony jest warunek publicznego znieważenia Prezydenta¹¹⁴.

Próby przeforsowania zmian w tej materii przedsięwzięte także przez ustawodawcę, jak na razie pozostają bez skutku. W ostatnim czasie podejmowane były próby istotnej modyfikacji przepisów dotyczących znieważenia. Pierwsza próba zakładała (druk 913¹¹⁵) utratę stratusu funkcjonariusza publicznego przez Prezydenta, zmianę trybu wszczynania postępowania na prywatnoskargowy i obniżenie karalności górnej granicy ustawowego zagrożenia do jednego roku pozbawienia wolności.

Krytycznie należy się odnieść do zmiany trybu na prywatnoskargowy. Sprzeciwia się to publicznemu charakterowi naruszanego przez sprawcę dobra, ze względu na charakter chronionego dobra, a także prowadzi do niespójności z uwagi na stosowanie trybu publicznoskargowego wobec wszystkich funkcjonariuszy. Z tego samego powodu oraz pełnionej funkcji sceptycznie należy się odnieść do chęci pozbawienia Prezydenta statusu funkcjonariusza publicznego. Krytyczną opinię na temat proponowanych zmian wyraził również SN¹¹⁶. Projekt został odrzucony w dniu 7 grudnia liczbą 377 głosów. Również kolejny projekt (druk 1117¹¹⁷) zakładający uchylenie art. 135 § 2 k.k. oraz art. 226 § 3 k.k. nie zyskał aprobaty ani Sejmu, ani wcześniej Sądu Najwyższego¹¹⁸, uzasadniającego dokonanie postulowanych zmian w następujący sposób: „Powyższe uwagi krytyczne, poddające projekt w zakresie zmian w Kodeksie karnym całościowo negatywnej ocenie, zwalniają Sąd Najwyższy od dokonania szczegółowej analizy proponowanej modyfikacji znamion innych

¹¹³ Nowelizacji dokonano ustawą z dnia 9 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, warunkując przyjęcie odpowiedzialności karnej od łącznego spełnienia obu przesłanek, Dz.U. z 2008 r. Nr 122, poz. 782.

¹¹⁴ Aktualnie obowiązujące ustawodawstwo karne dopuszcza zależnie od przedmiotu przestępstwa różną kwalifikację prawną. Stąd w przypadku niepublicznego działania sprawcy, jeżeli jest ono dokonane w czasie i w związku z pełnieniem obowiązków przez głowę państwa, uzasadnione będzie przyjęcie kwalifikacji w oparciu o art. 226 § 1 lub jeżeli nie została popełniona publicznie ani też w czasie i w związku z wykonywaniem czynności służbowych, ale w obecności Prezydenta RP lub pod jego nieobecność, lecz w zamiarze, aby do niego dotarła, uzasadni to przyjęcie kwalifikacji z art. 216 § 1 Kodeksu karnego, Zob. szerzej Dukiet-Nagórska T. [w:] *Prawnikarna ochrona Prezydenta Rzeczypospolitej. Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszala*, Katowice 2003 r., s. 51 i n.

¹¹⁵ Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=913 (sprawdzono 30.04.2014 r.).

¹¹⁶ Uwagi do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, Ek-021-384/12.

¹¹⁷ Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=1117 (sprawdzono 30.04.2014 r.).

¹¹⁸ Uwagi do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw Ek-020-501/12.

typów czynów zabronionych”. W razie przeforsowania tego projektu, a pozostawienia w obecnym kształcie art. 136 § 3 k.k., wobec którego nie było planów nowelizacji, doszłoby do sytuacji, w której głowa państwa obcego lub akredytowany przedstawiciel cieszyłby się lepszą ochroną od prezydenta Polski. Działania takie z całą pewnością nie mogą zyskać akceptacji. Ostatnią próbę dokonania zmian w przepisach dotyczących znieważenia podjęto w zeszłym roku (druk 1700¹¹⁹). Projekt zakłada dekryminalizację przestępstwa z art. 226 § 3, tj. znieważenia konstytucyjnego organu RP. Opinia Sądu Najwyższego¹²⁰ również i tym razem była nieprzychylna zmianom. SN argumentuje m.in., że obelgi wobec konstytucyjnych organów mogą podważać zaufanie społeczne niezbędne dla poprawnego wykonywania swoich zadań. Ponadto w ocenie Sądu Najwyższego ogólne przepisy o znieważeniu nie będą w stanie zapewnić identycznej ochrony konstytucyjnym organom RP. Za niedorzeczne należy też uznać uzasadnienie usunięcia art. 226 § 3 k.k. zawarte w projekcie powodowane, jak to zostało określone w uzasadnieniu, małą liczbą skazań. Idąc tym tokiem, należałoby się zastanowić nad usunięciem przepisów np. o zbrodniach wojennych, ponieważ tu też nie notuje się dużej liczby skazań.

Projekt nie trafił jeszcze pod głosowanie, ale z dużą dozą prawdopodobieństwa podzieli los dwóch poprzednich projektów.

Na temat art. 135 § 2 k.k. wypowiedział się również Trybunał Konstytucyjny¹²¹, który potwierdził pełną zgodność art. 135 k.k. z ustawą zasadniczą oraz przepisem art. 10¹²² Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r. Trybunał Konstytucyjny podjął czynności na skutek pytania prawnego SO w Gdańsku w związku z wniesieniem zażalenia na postanowienie PO w Warszawie o umorzeniu śledztwa w sprawie znieważenia prezydenta Lecha Kaczyńskiego przez byłego prezydenta Lecha Wałęsę. Stanowisko SO opowiadające się za uznaniem niezgodności art. 135 § 2 k.k. z Konstytucją zostało uzasadnione zagrożeniem dla wolności słowa, które daje podstawę do ingerowania

¹¹⁹ Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=1700 (sprawdzono 30.04.2014 r.).

¹²⁰ Uwagi do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny BSA II-021-359/13.

¹²¹ Wyrok TK z dnia 6 lipca 2011 r., sygn. Akt P 12/09.

¹²² 1. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstwa radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych. 2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.

przez państwo dysponujące aparatem organów ścigania w prawo do nieskrępowanej debaty publicznej będącej kwintesencją ustroju demokratycznego, a co może implikować zagrożenie dla wolności słowa i wyrażania poglądów¹²³. Trybunał Konstytucyjny już wcześniej zajmował się podobną tematyką, stwierdzał m.in., że dopuszczalny poziom krytyki jest szerszy w stosunku do polityków aniżeli funkcjonariuszy publicznych. Trybunał Konstytucyjny argumentował wtedy w następujący sposób: „W tym przypadku oprócz wartości związanych z wolnością wypowiedzi i ochroną dóbr osobistych poszczególnych osób, musi być uwzględniona również wartość, jaką stanowi efektywne i niezakłócone działanie organów władzy publicznej w interesie społeczeństwa”¹²⁴. Trybunał Konstytucyjny, orzekając o zgodności z Konstytucją i prawem międzynarodowym art. 135 § 2 k.k., a także proporcjonalnością wysokości sankcji w stosunku do znieważenia innych funkcjonariuszy publicznych czy konstytucyjnych organów, kierował się rodzajem i wartością chronionego dobra. Uznał prawo do konstruktywnej krytyki¹²⁵, odróżniając je od bezpodstawnego obrażania¹²⁶. Kierując się Konstytucją uznającą Prezydenta za gwaranta władzy państwowej reprezentującego jej majestat skonstatował, iż przepis art. 135 § 2 k.k. chroni „nie tylko godność i dobre imię Prezydenta, lecz przede wszystkim powagę i niezakłócone funkcjonowanie tego organu, porządek publiczny, a w niektórych sytuacjach także bezpieczeństwo Rzeczypospolitej”¹²⁷. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że stanowisko w tej formie zostało krytycznie ocenione. W uzasadnieniach do wyroku wyrazili je sędziowie S. Biernat i P. Tuleja, nie negując potrzeby dalszego funkcjonowania art. 135 § 2 k.k., a sprzeciwiając się jedynie zrównaniu automatycznego traktowania znieważenia Prezydenta RP jako znieważenia Rzeczypospolitej oraz przyjęciu za aksjomat twierdzenia, że znieważenie Prezydenta zawsze oznacza znieważenie Rzeczypospolitej. Z kolei orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka idzie w kierunku dopuszczenia szerszych granic

¹²³ TK: karanie za znieważenie Prezydenta zgodne z Konstytucją www.hfhr.pl/tk-karanie-za-zniewazenie-prezydenta-zgodne-z-konstytucja/ (sprawdzono 30.04.2014 r.).

¹²⁴ Wyrok TK z dnia 11 października 2006 r., sygn. akt P 3/06.

¹²⁵ Zob. także J. Znamierowski, *Granice prawnie dozwolonej krytyki w formie satyry i karykatury*, Edukacja Prawnicza 2012, nr 11.

¹²⁶ Także SA w Lublinie w wyroku z dnia 6 czerwca 2011, sygn. II Aka 91/11 zajął analogiczne stanowisko stając na stanowisku, że „krytyka nie powinna być napastliwa ani podyktowana osobistymi animozjami, nie może także zawierać zwrotów rażąco obraźliwych i zniesławiających, nie może być oszczercza czy złośliwa, nie może zmierzać do zniszczenia osobistego przeciwnika”, a „prawo do krytyki nie może wyrażać się w formułowaniu inwektyw i pomówień”.

¹²⁷ Zob. szerzej J. Wojciechowska [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117-221*, red. A. Wąsek, t. 1, Warszawa 2006, s. 89, M. Budyn-Kulik [w:] *Kodeks karny. Praktyczny komentarz* red. M. Mozgawa, Kraków 2006, s. 273.

krytyki osób pełniących funkcje państwowe¹²⁸. Nie jest to oczywiście absolutna wolność słowa i podlega pewnym ograniczeniom ustawowym. Regulacje chroniące prezydenta lub organy konstytucyjne można znaleźć także w ustawodawstwach takich państw, jak Niemcy, Francja, Holandia, Belgia i Hiszpania.

Trybunał Konstytucyjny w wymienionych wyżej orzeczeniach z 2006 i 2011 roku skonfrontował przepisy EKPC, a w szczególności art. 8 i 10 tej Konwencji, nie znajdując powodów dla modyfikacji tego przepisu, argumentując to prawem państwa polskiego do wzmocnienia ochrony funkcjonariuszy publicznych w tym oczywiście najważniejszego z nich – Prezydenta RP. Po przeanalizowaniu przepisów doszedł również do wniosku, iż regulacja obowiązująca w żaden sposób nie rzutuje na zmniejszenie zakresu prawa do krytyki funkcjonowania organów państwa.

W ocenie autora najlepszym rozwiązaniem byłoby pozostawienie art. 135 § 1 k.k. w niezmienionej formie, jeżeli chodzi o przestępstwo czynnej napaści na Prezydenta RP, natomiast w przypadku znieważenia głowy państwa należałoby rozważyć zrezygnowanie z kary bezwzględnego pozbawienia wolności¹²⁹. Mimo że znieważenie głowy państwa niesie w sobie ładunek społecznej szkodliwości i może powodować spadek zarówno zaufania, jak i prestiżu urzędu prezydenta, to jednak, jak już wspomniałem, nie powinno być w ocenie autora penalizowane karą bezwzględnego pozbawienia wolności. Także z punktu widzenia proporcjonalności¹³⁰ stosowanych środków takie rozwiązanie wydaje się słuszniejsze. *Per analogiam* taki zabieg należałoby odnieść do pozostałych typów czynów zabronionych znieważenia, zachowując jednak proporcje dzielące zwykłego funkcjonariusza publicznego, mając na uwadze jego pozycję ustrojową, a także do funkcjonariuszy państw obcych wymienionych w polskiej ustawie karnej. Należy także w ramach prewencji ogólnej kształtować większą świadomość społeczną poprzez rozwijanie kultury prawnej, szczególnie w internecie, traktującej Prezydenta, niezależnie od poglądów politycznych, jako dobro wszystkich obywateli.

¹²⁸ Zob. szerzej *Castells przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 11798/85, *Lingens przeciwko Austrii*, skarga nr 9815/12, *Stoll przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 69698/01, *Jeruzalem przeciwko Austrii*, skarga nr 11798/85, *Colombani i inni przeciwko Francji*, skarga nr 51279/99, *Artur i Guvener przeciwko Turcji*, skarga nr 75510/01.

¹²⁹ W aktualnie obowiązującym kodeksie karnym przewidziano w art. 59 unormowanie stanowiące element ustawowego wymiaru kary dające możliwość odstąpienia od wymierzenia kary sądowi orzekającemu jeżeli przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 3 lat po spełnieniu przewidzianych ustawą warunków.

¹³⁰ Zob. szerzej na temat zasady proporcjonalności, wyrok TK z dnia 13 marca 2007 r., sygn. K 8/07, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 26.

ABSTRACT

This paper presents topics related to protection of the state's head by valid law regulations. The president is the most important official. That is why each assault, especially assassination attempt on the President can destabilize country. The first part of this paper covers a crime that is killing the President. The second one analyzes assaulting and insulting the President. The last one contains some proposals to resolve a few legal problems concerning examined topic.